

Sygn. akt: I C 226/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Połomski
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Ewa Kościuczuk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. O. kwotę 7.023,30 zł (siedem tysięcy dwadzieścia trzy złote i trzydzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2017 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.169 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwoty 443 zł (czteryście czterdzieści trzy złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt **I C 226/18**

UZASADNIENIE

A. O. wystąpił przeciwko (...) S.A.

z siedzibą w W. z powództwem o zasądzenie na jego rzecz kwoty 7.023,30 złotych

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2017 roku do dnia zapłaty

i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 26 lipca 2017 roku w O. doszło do kolizji, w wyniku której został uszkodzony stanowiący jego własność pojazd marki A. (...)

o numerze rejestracyjnym (...). Powód bezpośrednio po zdarzeniu telefonicznie zgłosił szkodę u pozwanego, który zaproponował mu naprawę pojazdu w ramach swojej sieci naprawczej oraz pojazd zastępczy. Samochód powoda został odholowany do warsztatu

w G. oraz dostarczono mu pojazd zastępczy. Jednakże po kilku dniach pozwany zażądał zwrotu pojazdu zastępczego twierdząc, że warsztat powinien już naprawić pojazd. Tylko zdecydowana postawa powoda spowodowała przedłużenie możliwości korzystania

z pojazdu zastępczego do dnia 14 sierpnia 2017 roku, kiedy ubezpieczyciel zabrał pojazd zastępczy, mimo że naprawa auta nie została jeszcze zakończona. Powód wynajął od dnia

14 sierpnia 2017 roku do dnia 29 sierpnia 2017 roku na własną rękę pojazd zastępczy,

za co zapłacił 5.535 złotych. Następnie po uzyskaniu informacji o naprawie samochodu powód dowiedział się od pozwanego, że nie zamierza on dostarczyć jego pojazdu do miejsca zamieszkania powoda. Z tego względu powód zlecił sprowadzenie pojazdu lawetą,

za co poniósł koszt w wysokości 1.488,30 złotych. Pozwany odmówił wypłaty obu w/w należności.

W odpowiedzi na pozew pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał, że likwidował szkodę związaną ze zdarzeniem z dnia

26 lipca 2017 roku i zapłacił dotychczas warsztatowi kwotę 9.690,53 złotych oraz pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego za okres 19 dni, tj. kwotę 7.011 złotych. Podniósł,

że powód nie wykazał zasadności najmu pojazdu zastępczego w okresie po 14 sierpnia

2017 roku, a koszty poniesione w tym zakresie nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą, podobnie jak koszty sprowadzenia pojazdu do M..

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 lipca 2017 roku na ulicy (...) - M. w O. doszło

do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzony został pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność A. O.. Zdarzenie spowodował kierowca, którego pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne, a nadto dowód: dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 40)

A. O. zgłosił szkodę (...) S.A.

z siedzibą w W., który zaproponował mu naprawę pojazdu w ramach swojej sieci naprawczej oraz pojazd zastępczy. Jeszcze przed zgłoszeniem szkody A. O. zadzwonił do serwisu (...) w M., opisał im sytuację, ale uzyskał informację, że najwcześniejszy termin naprawy to wrzesień. Samochód A. O. został odholowany do warsztatu w G. oraz dostarczono mu pojazd zastępczy marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jednakże po kilku dniach zakład ubezpieczeń zażądał zwrotu pojazdu zastępczego twierdząc, że warsztat powinien już naprawić pojazd. Stanowczy sprzeciw A. O. spowodował przedłużenie możliwości korzystania

z pojazdu zastępczego do dnia 14 sierpnia 2017 roku, kiedy ubezpieczyciel odmówił przyznania pojazdu zastępczego na dalszy okres. W tym czasie A. O. przebywał z rodziną na W. na wyjeździe urlopowym. Poinformował konsultanta (...) S.A.,

że w tej sytuacji jest zmuszony do wypożyczenia auta na warunkach komercyjnych i zapytał, czy (...) zwróci mu te koszty. Otrzymał informację, że jeśli przedstawi rachunek, to tak. Skontaktował się z wypożyczalnią, poinformował o sytuacji i uzyskał zgodę na wypożyczenie samochodu. Zapytał o cenę i uzyskał informację, że dla osoby „z ulicy” cena wynosi około 530 złotych netto za dzień. Po rozmowie i negocjacji osoba z wypożyczalni powiedziała,

że zrobi dla niego cenę taką, jaką stosują dla (...). W związku z tym wynajął od dnia

14 sierpnia 2017 roku do dnia 29 sierpnia 2017 roku na własną rękę dotychczas użytkowany pojazd zastępczy marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za co zapłacił 5.535 złotych, tj. według stawki 300 złotych netto za dzień. Użytkowany pojazd zastępczy zwrócił niezwłocznie po zakończeniu naprawy swojego auta. Następnie po uzyskaniu informacji o zakończeniu naprawy samochodu dowiedział się od (...) S.A. z siedzibą w W., że nie zamierza on dostarczyć jego pojazdu

do miejsca zamieszkania poszkodowanego. A. O. pytał taksówkarzy

w M., za ile zgodziliby się pojechać i dostał informację, że łączny koszt wyniósłby około 970 złotych. Taką informację wysłał do (...), lecz nie było na to zgody, a nadto w jego ocenie byłby problem z oceną jakości naprawy. Obawiał się też, co byłoby gdyby ten kierowca miał wypadek. Jedynym rozwiązaniem wydało mu się zorganizowanie profesjonalnego holowania. Zadzwoił w tej sprawie do wypożyczalni (...), która wynajmowała mu samochód i oni wycenili koszt takiej usługi na ponad 2.000 złotych netto. Skontaktował się z miejscowym przedsiębiorcą W. W., który powiedział, że jak dla niego to byłby to koszt około 1.400 złotych. Z tego względu A. O. zlecił W. W. sprowadzenie pojazdu lawetą, za co poniósł koszt

w wysokości 1.488,30 złotych. Jego wyjazd osobisty do G. po odbiór samochodu mógłby spowodować większe straty niż koszty zholowania samochodu. Sytuacja ta miała miejsce w czasie, gdy A. O. miał dużo realizacji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i w tym czasie praktycznie przebywał w pracy od godziny 6-tej rano do 22-ej wieczorem i nie miał możliwości wyjazdu.

(dowód: faktury VAT – k. 15-17, korespondencja – k. 7-14, k.18-19, k. 28-29, akta szkody – k. 40, stenogram – k.44-45, nagranie rozmowy telefonicznej – k. 46, przesłuchanie A. O. – k. 47-49, k. 101-102)

Naprawa pojazdu A. (...) należącego do A. O. była wykonywana przez Autoryzowaną Stację Obsługi (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.,

a konkretnie przez należący do tej firmy warsztat w G. przy ul. (...). Warsztat ten należy do sieci naprawczej (...) S.A. z siedzibą

w W.. To ubezpieczyciel zleca zakres naprawy. Serwis wysłał kosztorys naprawy

do ubezpieczyciela, który go weryfikuje i zwraca go do realizacji. Jeśli okaże się, że jest coś dodatkowego do naprawy, to klienta powinno się o tym powiadomić, natomiast dokumentację zdjęciową przesyła się do ubezpieczyciela i do dalszego etapu naprawy kieruje się auto

po uzyskaniu akceptacji ubezpieczyciela. Nie jest serwisowi potrzebna decyzja poszkodowanego, potrzebna jest natomiast decyzja ubezpieczyciela. A. O. wielokrotnie kontaktował się z serwisem odnośnie czasu naprawy, jednakże nie miał jakiegokolwiek wpływu na czas naprawy.

(dowód: dokumentacja z procesu naprawy pojazdu – k.53-78, k.85-90, zeznania świadka M. Ż. – k. 100-101, przesłuchanie A. O. – k. 47-49, k. 101-102)

W toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 21 lipca 2017 roku (...) S.A. z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność za skutki kolizji i zapłacił dotychczas warsztatowi kwotę 9.690,53 złotych oraz pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego za okres 19 dni, tj. kwotę 7.011 złotych, tj. według stawki 300 złotych netto za dzień.

(bezsporne, a nadto dowód: korespondencja – k. 7-14, k.18-19, k. 28-29, akta szkody – k. 40)

W dniu 27 listopada 2017 roku A. O. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty na jego rzecz łącznie kwoty 7.023,30 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę z dnia 26 lipca 2017 roku.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 27 listopada 2017 roku – k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo jest zasadne i w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 7.023,30 złotych, w tym kwoty 5.535 złotych tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku ze zdarzeniem z dnia 26 lipca 2017 roku oraz kwoty 1.488,30 złotych tytułem kosztów sprowadzenia naprawionego pojazdu lawetą do swojego miejsca zamieszkania.

Na wstępie wskazać należy, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 26 lipca

2017 roku co do zasady, stąd też nie wymagają szczegółowego odniesienia kwestie związane z podstawami tej odpowiedzialności.

Spór stron skupiał się natomiast na granicach tej odpowiedzialności, sprowadzając się do odmiennej oceny zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego i zasadności poniesienia kosztów sprowadzenia naprawionego pojazdu lawetą do miejsca zamieszkania powoda, a w konsekwencji określenia wartości zaistniałej szkody i należnego odszkodowania.

Granice odpowiedzialności za skutki zdarzenia wywołującego szkodę wyznacza

art. 361 kc, który w § 1 stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Art. 361 kc wprowadza zasadę pełnego odszkodowania; jednocześnie należy z niego wyprowadzić zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody

(vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku sygn. akt V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku sygn. akt III CZP 68/01, publ. OSNC 2002/6/74, LEX nr 49443). Podstawową funkcją odszkodowania jest zatem pełna kompensacja poniesionej przez poszkodowanego szkody, co znaczy że podmiot zobowiązany musi przywrócić uszkodzone mienie do takiego stanu, jakby zdarzenie nie nastąpiło. Wysokość odszkodowania powinna zatem ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody – nie może być ono wyższe ani niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku sygn. akt

V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515).

Nie ulega wątpliwości, że normalnym następstwem zdarzenia, z którego szkoda wynikła w rozumieniu art. 361 § 1 kc, jest również niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poniesione zostały koszty związane z najmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Postulat pełnego odszkodowania przemawia bowiem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela

tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia. Termin „wydatków koniecznych” oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku sygn. akt III CZP 14/97, publ. OSNC 1997/8/103, LEX nr 29875). Nie ma przy tym znaczenia, czy powód miał możliwość korzystania

z komunikacji publicznej. W orzecznictwie przyjmuje się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe

i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego i nie jest uzależniona

od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku sygn. akt III CZP 5/11, publ. OSNC 2012/3/28, LEX nr 1011468). Nadto powód nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia

2002 roku sygn. akt I CKN 1466/99, publ. LEX nr 55243, dotyczący wprawdzie wysokości szkody na tle umowy autocasco, ale w pełni znajdujące zastosowanie do sprawy niniejszej).

Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania powodowi należał się więc zwrot kosztów poniesionych przez poszkodowanego w związku z najmem pojazdu zastępczego na skutek zdarzenia z dnia 26 lipca 2017 roku.

W przedmiotowym przypadku Sąd uznał, iż poszkodowany miał prawo do najmu pojazdu zastępczego przez okres od 26 lipca 2017 roku do 29 sierpnia 2017 roku, tj. okres obejmujący czas od daty kolizji do dnia odbioru pojazdu po zakończonej naprawie.

W ocenie Sądu uznać bowiem należy, że w realiach niniejszej sprawy posłużenie się przez pozwanego tzw. technologicznym czasem naprawy samochodu jest zupełnie bezpodstawne, stanowi zarazem nieuprawnioną ingerencję w zasadę pełnego odszkodowania. Technologiczny czas naprawy auta nie uwzględnia bowiem takich specyficznych czynników jak w niniejszej sprawie, a mianowicie czasu oczekiwania na naprawę, kiedy – na skutek uszkodzenia pojazdu wyłączającego go z ruchu drogowego – poszkodowany jest faktycznie pozbawiony możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Z tego też względu oddaleniu podlegał wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej na okoliczność okresu niezbędnego do wykonania naprawy samochodu powoda. W świetle w/w wywodów okoliczność ta nie mogła mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W świetle przywołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 5/11 celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi wydatkami na najem pojazdu zastępczego są koszty najmu ponoszone w okresie koniecznym do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu rozumianym szeroko nie tylko jako czas rzeczywistej naprawy pojazdu, ale też okres przypadający m.in. na czas bezpośrednio poprzedzający zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela, jeżeli wynajęcie pojazdu nastąpiło przed tą czynnością, czas obejmujący czynności likwidacyjne prowadzone samodzielnie przez ubezpieczyciela (np. czas najmu bezpośrednio poprzedzający zgłoszenie szkody, czas od zgłoszenia szkody chwili przeprowadzenia oględzin, czas konieczny do przekazania pojazdu do naprawy i jego odbiór, okres oczekiwania przez poszkodowanego na otrzymanie kosztorysu), czy też inne obiektywne okoliczności wpływające na proces naprawy i powodujące faktyczną niemożność korzystania z pojazdu.

W okresie od daty kolizji, tj. od dnia 26 lipca 2017 roku, do dnia odbioru pojazdu w dniu 29 sierpnia 2017 roku powód korzystał z pojazdu zastępczego. Nie mógł wówczas użytkować własnego samochodu i – biorąc pod uwagę powyższe rozważania – przez ten okres najem pojazdu zastępczego był ekonomicznie uzasadniony, w związku z czym odszkodowanie należne z tego tytułu winno obejmować wszelkie poniesione przez poszkodowanego koszty w tym zakresie.

W realiach sprawy nie ulega bowiem wątpliwości, iż w całym w/w okresie powód pozbawiony był możliwości korzystania z własnego samochodu. W czasie, kiedy pozwany chciał odebrać mu pojazd zastępczy, przebywał z rodziną na urlopie wypoczynkowym i – wobec kategorycznej postawy pozwanego – był zmuszony kontynuować najem pojazdu zastępczego na własną rękę. Co istotne, powód wynajął ten sam pojazd i za taką samą stawkę dzienną, co jednak wymagało od niego inicjatywy w zakresie negocjacji z wypożyczalnią samochodów. W ten sposób w ocenie Sąd wypełnił on aż nadto obowiązek działań mających na celu minimalizację wysokości szkody przewidziany przez art. 354 § 2 kc. Nadto podkreślić należy, iż powód obowiązek ten wykonywał również przez wielokrotne kontaktowanie się z serwisem, jednakże nie miał jakiegokolwiek realnego wpływu na czas naprawy. Wielokrotnie kontaktował się również z przedstawicielami pozwanego, o czym przekonuje obszerna korespondencja e-mailowa załączona do akt sprawy.

P. na uwzględnienie w realiach sprawy zasługiwało drugie z roszczeń zgłoszonych przez powoda w postaci żądania zwrotu kosztów sprowadzenia naprawionego pojazdu lawetą do jego miejsca zamieszkania. W tym przypadku powód również wykazał się inicjatywą (w przeciwieństwie do pozwanego zakładu ubezpieczeń) w zakresie poszukiwania możliwości odebrania auta po naprawie.

Zgodnie z przytaczanym art. 354 § 2 kc powinnością powoda jako wierzyciela było współdziałanie z pozwanym przy wykonywaniu przezeń zobowiązania, a sposób tego współdziałania wyznaczył ustawodawca treścią normy prawnej zawartej w art. 354 § 1 kc. Nie można pomijać faktu, że także obowiązkiem pozwanego dłużnika jest wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, ale zarazem w sposób odpowiadający m.in. jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Celem społeczno-gospodarczym zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia majątkowego jest naprawienie szkody będącej następstwem zdarzenia objętego ubezpieczonym

ryzykiem, przy czym generalną zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu takiego ubezpieczenia winno odpowiadać wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Nie może ulegać wątpliwości, że zasada współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązań obowiązuje również w profesjonalnym obrocie z udziałem przedsiębiorców. W tej płaszczyźnie podmiotowej ustawową powinność wierzyciela współdziałania z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania wzmacnia wręcz profesjonalny charakter jego działalności, "dobra wiara" i "uczciwość" wymagane od profesjonalisty, a wyrażające się m.in. tym, co określa się mianem lojalności kontraktowej rzetelnego kupca. Innymi słowy, zarówno dłużnik, jak i wierzyciel powinni uwzględniać w swoim postępowaniu uzasadniony interes swojego kontrahenta i nie czynić niczego, co utrudniałoby prawidłowe wykonanie zobowiązania, hamowało je, czy komplikowało. Ponadto sama właściwość świadczenia ubezpieczyciela w postaci zapłaty odszkodowania ubezpieczeniowego, mającego rekompensować ubezpieczonemu poniesioną szkodę, uzasadnia też powinność wierzyciela pozytywnego współdziałania z takim dłużnikiem, które to współdziałanie powinno zmierzać do naprawienia wierzycielowi poniesionej przez siebie szkody, przy jednoczesnym obciążeniu z tego tytułu samego dłużnika w niezbędnym jedynie zakresie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 roku sygn. akt III CZP 42/98, publ. OSNC 1999/4/69).

Mocnego i jednoznacznego podkreślenia wymaga fakt, że zasada współdziałania wierzyciela z dłużnikiem dotyczy obu stron stosunku zobowiązaniowego, a nie wyłącznie wierzyciela, czyli w niniejszym przypadku powoda. Analiza akt postępowania likwidacyjnego wskazuje na wiele przykładów współdziałania powoda w celu ograniczenia wysokości należnego mu odszkodowania. Przykładami takich zachowań jest chociażby negocjacja stawki najmu pojazdu zastępczego, mimo iż wstępnie zaproponowano mu cenę prawie dwukrotnie wyższą, próby przyspieszenia naprawy poprzez liczne telefoniczne i mailowe kontakty z warsztatem wykonującym naprawę.

W konfrontacji z takim zachowaniem powoda działania pozwanego w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego należy ocenić jako naruszające normę z art. 354 § 1 kc. Zamiast uczestniczyć aktywnie w procesie likwidacji szkody pozwany niejako scedował na powoda wiele dolegliwości i problemów z tym związanych. Główną aktywność pozwany przejawiał przede wszystkim w nakłonieniu powoda do zwrotu pojazdu zastępczego, mimo że trwała jeszcze naprawa jego auta. Podejście pozwanego było tym bardziej dotkliwie, iż powód przebywał w tym czasie na wcześniej zaplanowanym wyjeździe urlopowym i niewątpliwie generowało to dodatkowy stres dla niego i członków jego rodziny. Pozwany nie zaproponował też żadnego konstruktywnego rozwiązania mającego na celu odebranie auta po zakończonej naprawie, która – na jego sugestię – była wykonywana w warsztacie oddalonym o ponad 200 kilometrów od miejsca zamieszkania powoda. Powód racjonalnie przedstawił, w jaki sposób poszukiwał rozwiązań zaistniałego problemu, informując o tym ubezpieczyciela. Istotnym również jest okoliczność, iż sytuacja ta miała miejsce w czasie, gdy powód miał dużo realizacji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i w tym czasie praktycznie przebywał w pracy od godziny 6-tej rano do 22-jej wieczorem i nie miał możliwości wyjazdu. Jego wyjazd osobisty do G. po odbiór samochodu mógłby spowodować większe straty niż koszty zholowania samochodu.

W tychże realiach w ocenie Sądu poniesione przez powoda koszty sprowadzenia naprawionego pojazdu lawetą do jego miejsca zamieszkania jawią się jako zasadne i ekonomicznie uzasadnione, a nadto pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Ich wysokość została zaś wykazana załączoną do akt sprawy fakturą VAT (z adnotacją o jej opłaceniu) i nie budziła wątpliwości.

Mając zatem powyższe na uwadze – na podstawie art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 kc w zw. z art. 361 § 1 i 2 kc – orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, aprobując wskazaną w pozwie datę wymagalności roszczenia, która in concreto przypadła na okres już po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

O kosztach procesu orzeczono – stosownie do jego wyniku – w oparciu o ogólną regułę z art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 265), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.169 złotych tytułem kosztów procesu, na którą to należność złożyła się kwota 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 352 złote tytułem opłaty sądowej od pozwu (punkt II wyroku).

W konsekwencji przyjętej reguły orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r. poz. 300 ze zm.) nakazano ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwoty 443 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z należnościami przyznanymi przesłuchanemu w sprawie świadkowi (pkt III wyroku).

/-/ SSR Krzysztof Połomski